

Numer 1, Styczeń 2057

cena: 0,5 gambla

# Wędrowiec

Gazetka tworzona z pasją!

Redakcja: Andy Smith (Mateusz „JAskier” Pitulski)  
Johny Jumper (Patryk „Muoteck” Gruzdowski)

## Wstępniak

Po długich bojach nareszcie się udało. Wędrowiec stał się faktem. Wspólnie z Johnym chcielibyśmy podziękować drukarni Eda Muffina za pomoc. Bez nich nie siedzielibyście w tym chrzanionym fotelu, czytając nasze słowa. Jedyne co nam pozostaje to życzyć miłej lektury. Numer styczniowy przed wami!

Redakcja

## Powiedzenie miesiąca

Powiedzenie miesiąca nadesłała Julia Porath, która otrzymuje od redakcji darmowy numer gazetki! Gratulujemy! A oto one:

**„Nawet moloch dupa, kiedy wrogów kupa!!!”**

## Burn baby, burn!

Przy okazji molocha. Mój znajomy z Posterunku wspominał coś o nowej zabawce maszyn. Ot, idziesz sobie pustynią i nagle zaczynasz się smażyć. Ze niby jakiś "emiter miniaturowych fal" czy jakoś tak. W każdym razie nazywają to ustrojstwo "tosterem". Jeśli wybieracie się do znajomych z północy, zabierzcie ze sobą olejek do opalania!

Johny Jumper

## Mutasy w Miami!

Jak donosi nasz korespondent z Miami w tamtejszych stronach pojawiły się mutki przypominające małpy. Jednakże po głębszym przyjrzeniu się im można dostrzec wiele różnic. Owe karykatury posiadają wielgachne szpony i są całkiem rozumne. Ponadto atakują one ludność, czając się w grupach po kilka osobników. Wśród ludzi chodzą głosy, że na północ od Miami, na skraju dżungli pojawiły się tajemnicze legowiska u szczytów drzew. Nie omieszkamy tego sprawdzić, a wam radzimy trzymać się z dala od tamtych okolic!

Andy Smith

## **Bar u Willa**

Skażenie jedzenia w normiel

Miła obsługa

Panny jeszcze milszell!

Zapraszamy\* do ruin skweru handlowego w Salt Lake City!

\*Świrom i sekciarzom wstęp wzbroniony!



## Szeptaczki na ulicach!

W ostatnim czasie na ulicach Zastranych Stanów zaczęły pojawiać się stare baby, które zwykło się nazywać „Szeptaczkami”. Mówią one ludziom, iż są w stanie uleczyć każdą chorobę. Karzą się nachylić, w celu złożenia błogosławieństwa. Niestety w tym momencie osoba zamiast dostać błogosławieństwa, dostaje tajemniczym proszkiem po oczach! Jakis czas później budzi się bez wszelkiego ekwipunku i kosztowności. Uważajcie na szeptaczki!

Andy Smith

## Szkoła języków „Krokodyl”

Na Florydzie została otwarta szkoła języków obcych. Wykładany jest m.in. język niemiecki, hiszpański czy rosyjski. Zapraszamy serdecznie! Wraz z okazaniem tego numeru wędrowca, obowiązuje 15% zniżka na miesięczny kurs! Nie przegapcie okazji!

Andy Smith

Jesteś zmęczony życiem?  
Masz wszystko gdzieś?  
Potrzebujesz chwili relaksu?

Zapisz się do Tekszańskiego Kółka Strzeleckiego! Za niewielką cenę gwarantujemy zawsze świeżą zwierzynę wszystkich kolorów i rozmiarów oraz wypożyczamy sprzęt do polowania. Organizujemy także imprezy okolicznościowe, jak na przykład polowanie na pijaczków 'Strzel se jednego, stary'. Stali klienci otrzymują od nas noktowizor GRATIS\*!

\* Baterie nie dołączone

## Salt Lake Radio

Jak donosi nasz informator, w Salt Lake City trwają zaawansowane prace nad uruchomieniem pierwszej poważnej stacji radiowej. Ramówka ma obejmować muzykę graną przez miejscowych artystów, wiadomości lokalne i dyskusje na temat szeroko pojętej wiary. Znajdźcie więc radio, zanim wszystkie znikną ze śmietników!

Johnny Jumper

## YellowSubmarine

Na plaży w okolicach dawnego Los Angeles miejscowi zbieracze natknęli się na wielką, cylindryczną kupę metalu. Po pływaniu w miejscowym syfie była już mocno skorodowana, więc nie dało się ustalić, co to dokładnie było. Opinie wahają się od łodzi podwodnej do maszyny Mołocha. Tylko po co Mołoch miałby pływać?

Johny Jumper

## Mutanty w Vegas?

Chodzą plotki, jakoby mutanty miały w Vegas własne, zakonspirowane kasyno, przynoszące całkiem niezłe dochody. Informację trudno potwierdzić, jako że źródło tej rewelacji umarło, zanim udało nam się zdobyć konkretniejsze dane, a innego nie udało nam się znaleźć. Warto jednak uważniej się rozglądać będąc w Vegas. Jakiś gang mógłby ich odwiedzić i pokazać tradycyjną gościnność mieszkańców. Zresztą, po jaką cholere mutasom gamble? Operacji plastycznych dzisiaj nikt już nie robi...

Johny Jumper

## Fryzjer „U Maxa” Detroit

Dawne USA to kupa gruzu, wydawałoby się, że mało kto pamięta o higienie, ale gdy w końcu komuś włosy zaczną zasłaniać oczy nie będzie wyboru... Trzeba wtedy skorzystać z usług fryzjera. Ostatnio byłem „U Maxa” w Detroit i nie polecam. Nie dość, że prawie zgolono mi uszy to w dodatku nożyczki były zardzewiałe i brudne od jakiejś mazi. Max zapytany o substancję na nożyczkach powiedział: „Ano rzeczywiście, ostatnio mieliśmy do

obciążenia mutanta z dziwnie lepką skórą... Zaraz wyczyszcze." To zdanie pozostawię bez komentarza...

Andy Smith

#### Szybki Numerek

3

Mutantów zostało przejechanych tydzień temu na granicy Detroit

#### Kącik humoru:



Idą przez pustynię Indianiec i teksańczyk. Konie im padły, żarcie i woda się skończyły. Teksańczyk mówi:

- Wodzu, strzel w powietrze, może ktoś usłyszy... Ja już nie mam amunicji.

Indianiec strzelił. Czekają 15 minut, nic się nie dzieje.

- Wodzu, strzel jeszcze raz. Może tym razem nas usłyszą.

Indianiec strzelił. Czekają 15 minut, ciągle nic się nie dzieje.

- Wodzu, strzel znowu. W końcu ktoś nas usłyszy.

- Dobra, ale to moja ostatnia strzała.

----

- Co to jest: mózg teksańczyka w łowcy molocha?

- Elektryczny pastuch.

Johny Jumper

#### Kącik Łasucha

W tym odcinku kącika zajmiemy się oceną restauracji Ricka Templetona. Mieści się ona w Detroit. Wystrój został zaprojektowany na wzór starego garażu. Na ścianach wiszą stare tłumiki, opony i klucze. Całość sprawia niesamowite wrażenie, a gdy weźmiemy pod uwagę, że lokal znajduje się w „mieście tysiąca kół” (bo tak zwykle się nazywało Detroit) to jest to strzał dziesiątkę. Jedzenie za to nie należy do najlepszych. Są tu jakieś konserwy, mięso, woda i piwo. Nie jest to mistrzostwo świata, a szyld głoścący „ilość skażenia w normie” jest tu chyba wystawiony trochę na wyrost. Na plus zaś trzeba zaliczyć to, że nie chorowałem po spożytym posiłku.

Podsumowując wystrój stoi na wyższym poziomie niż jedzenie, choć i to jest zjadliwe. Pozostaje mi wystawić ocenę dobrą. Dla miłośników motoryzacji polecam!

Andy Smith